

## Wizyta Papieża Benedykta XVI. w Niemczech

### Sojusz Powszechny protestuje przeciwko polityce seksualnej i polityce płci papieża Benedykta XVI.

We wrześniu 2011 roku planowany jest przyjazd papieża do Niemiec, gdzie przemawiał będzie przed niemieckim Bundestagiem w Berlinie. Przeciwno temu protestujemy. Papież bowiem opowiada się za wrogą polityką seksualną i polityką płci, która stwarza podziały między ludźmi i ich dyskryminuje.

Opowiadamy się przeciwko papieżowi, jako osobie głównie odpowiedzialnej za ucisk gejów, lesbijek i osób transgender na świecie. Na poziomie międzynarodowym walczy Watykan ramię w ramię z brutalną dyktaturą przeciwko prawom człowieka, prawom osób LGBTQ. Postanowienia demokratycznego parlamentu odnośnie prawnego uznania związków jedнопłciowych odrzuca Joseph Ratzinger, określając je jako „legalizacja zła” i wzywa katolików do stawienia jej oporu.

Krytykujemy także pogardę dla praw kobiet, którą reprezentuje Watykan w swej walce przeciwko ich równouprawnieniu i samostanowieniu. Właśnie poprzez zakazy, między innymi antykoncepcji i aborcji, prawa kobiet są wyraźnie negowane.

Potępiamy seksualną politykę papieża, utrudniającą w wielu krajach skuteczną obronę przed wirusem HIV, co nie tylko pogrąża ludzi w wyrzutach sumienia, ale także skazywać ich może na chorobę, lub nawet na śmierć.

Protestujemy przeciwko polityce wrogiej dla demokracji realizowanej przez Benedykta XVI., który wolne społeczeństwo nazywa „dyktaturą relatywizmu”. On także przyjął z powrotem do Kościoła braci Pius, mimo iż zanegowali oni Holokaust, jak również, iż opowiadają się oni za karalnością związków jedнопłciowych, negując tym samym ideę demokracji.

Krytyka ta została podzielona przez wielu katolików, których zaprosiliśmy do wspierania naszego protestu.

Sprzeciwiamy się także ogólnym dążeniom papieża, który pragnie własne dogmaty narzucić państwowym normom innych krajów.

Nieprzyjazna ludziom polityka seksualna i płciowa Benedykta XVI. nie może być pozostawiona bez odpowiedzi. Wzywamy wszystkich do pokojowego protestu, który odbędzie się w Berlinie.

